

Jak spekuluje się w mediach, w styczniu kadra Romy uszczupli się o kilku graczy. Na pierwszy ogień mają pójść Caprari, Romagnoli i Marquinho. Odejście Burdisso zależy od znalezienia następcy Argentyńczyka. Podobnie mówi się o Bradleyu. Na wylocie znajduje się też Borriello, choć ciężko będzie znaleźć tymczasowe zakwaterowanie dla gracza o takich zarobkach.

O wspomnianym wcześniej **Bradleyu**, pisze *Gazzetta dello Sport*. Według dziennika, Amerykanin może wrócić do Bundesligi, gdzie zakładał w przeszłości koszulkę Borussii Monchengladbach. Bradley, który wystąpił w tym sezonie w 11 meczach ligowych (łącznie 561 minut) chce częstszej gry przez zbliżającymi się Mistrzostwami Świata.

Inny z pomocników Romy, **Marquinho**, może przejść do Genoi. Włoskie media utrzymują wciąż, iż obydwa kluby doszły już do porozumienia, ale czekają na zgodę gracza. Na sto procent odejdzie **Caprari**, który nie ma szans na grę i który, jak utrzymują włoskie portale, może być kartą przetargową przy sprowadzeniu D'Ambrosio. Niewielkie szanse na występy w Romie ma również **Romagnoli**. Wychowankiem Romy interesuje się w ostatnim czasie Spezia. Giallorossi muszą jednak otrzymać gwarancję, iż drugoligowy klub korzystałby z piłkarza.

Autor: abruzzo